

Kukiz: Juncker, Tusk i Schulz, cała wierchuszka powinna podać się do dymisji



Dla UE to ostatni dzwonek aby przeprowadzić proces odnowy. Albo Unia zrestrukturyzuje się w oparciu o wolny rynek i suwerenność europejskich narodów albo proces rozpadu będzie postępował - w ten sposób Paweł Kukiz skomentował wyniki referendum, w którym Brytyjczycy zdecydowali o wyjściu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej.

W ocenie lidera Kukiz'15 decyzja Brytyjczyków jest klęską projektu zjednoczenia Europy opartego na biurokracji i regulacjach. "To klęska całej brukselskiej klasy biurokratycznej" - przekonuje Paweł Kukiz i dodaje: "Ich arogancja i buta do tego doprowadziły. Wielka Brytania tego nie wytrzymała".

Polityk wyraża pogląd, że decyzja Wielkiej Brytanii może spowodować efekt domina. Wskazuje, że są państwa, które już planują organizację takiego plebiscytu u siebie. "Teraz w kolejce czekają Holandia i Francja, gdzie Geert Wilders i Marine Le Pen już zapowiedzieli, że będą chcieli zorganizować referendum u siebie".

Winą za ten stan rzeczy Kukiz obarcza głównych polityków Unii Europejskiej, którzy w jego ocenie powinni odejść. "W obecnej sytuacji cała wierchuszka tej pasożytniczej kasty powinna podać się do dymisji: Jean-Claude Juncker, Donald Tusk i Martin Schultz" - wskazuje.

Zdaniem lidera Kukiz'15 decyzja Brytyjczyków nie jest dobrą wiadomością dla Polski. Jak tłumaczy, stanowili oni przeciwwagę dla centralistycznych zapędów Berlina, które w jego ocenie po Brexicie się nasiliły. "Powinniśmy w tej sytuacji zawęzić współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej oraz rozważyć jej poszerzenie o Rumunię i Chorwację w przeciwnym wypadku zmaterializuje się wizja kontrolowanej przez Niemcy Mitteleuropy" - uważa polityka.

"Dla UE to ostatni dzwonek aby przeprowadzić proces odnowy. Albo Unia zrestrukturyzuje się w oparciu o wolny rynek i suwerenność europejskich narodów albo proces rozpadu będzie postępował" - kwituje Paweł Kukiz.

Źródło: [Telewizja Republika](#)

Foto: Flickr.com/Piotr Drabik/CC BY 2.0